

Barbara Okoniewska

Problemy osadnictwa rolnego w województwie gdańskim na tle innych regionów Ziemi Zachodnich i Północnych w latach 1945-1950

Słupskie Studia Historyczne 3/jorek, Adam Suchoński, 41-51

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara OKONIEWSKA

***Problemy osadnictwa rolnego w województwie
gdańskim na tle innych regionów
Ziem Zachodnich i Północnych
w latach 1945-1950***

1. Sugerując się zasadniczym celem niniejszego sympozjum sformułowanym przez inicjatorów, tj. dążeniem do ukazania w sposób bardziej syntetyczny niż analityczny (materiałowy) ważniejszych problemów wiążących się z procesem osadniczym realizowanym na ziemiach nowych, chciałabym podzielić się kilkoma refleksjami. Dotyczą one m.in. dotychczasowego stanu badań historycznych nad problematyką ziem przyłączonych do Polski w wyniku II wojny światowej oraz zagadnień bezpośrednio towarzyszących procesowi osadniczemu na obszarze województwa gdańskiego, jego podobieństwom i odmiennościom w porównaniu z innymi regionami ziem zachodnich.

Na wstępie pragnę zauważyć, że sympozjum to zorganizowane zostało w dość specyficznym momencie. Po pierwsze, w czasie jakby wygasania żywszego wcześniej zainteresowania ze strony historyków problematyką Ziem Odzyskanych, co z kolei sprzyja podejmowaniu prób dokonania pełniejszej oceny dotychczasowego dorobku naukowego w tym zakresie. Po drugie, dysponujemy w ostatnich latach znacznie szerszą bazą archiwalną i źródłową, która umożliwia podjęcie weryfikacji niektórych z wcześniejszych naszych ustaleń oraz wejście w krąg zagadnień trudnych dotąd do bardziej wnikliwego przedstawienia, jak np. rola i znaczenie funkcjonujących na ziemiach zachodnich i północnych komendantur radzieckich, relacji mających miejsce pomiędzy nimi a polską władzą administracyjną itp. Po trzecie, wiele procesów, które zostały zapoczątkowane na interesującym nas tutaj obszarze w drugiej połowie lat 40-tych, dopełniło się niejako na naszych oczach po 1989

roku, zamykając swoją powojenną kartę dziejową, co również ułatwić winno dokładniejsze przebadanie i zrozumienie ciągłości wydarzeń zachodzących po roku 1945.

Jednym z przykładów mieszczących się w tej grupie zagadnień jest proces powstawania Państwowych Gospodarstw Rolnych, zasady ich funkcjonowania i następnie ich rozwiązanie w początku lat 90-tych. Likwidacja tych wielkoobszarowych jednostek odgrywających poważną rolę w rolnictwie ziem zachodnich, zapoczątkowała niewątpliwie nowe, skomplikowane problemy, tak ekonomiczne jak i społeczne. Żywić jednak można nadzieje, że dokładniejsze poznanie dziejów tych przedsiębiorstw oraz zatrudnianych w nich w całym okresie powojennym pracowników, wyjaśnić może przynajmniej w części trudności towarzyszące obecnie dostosowywaniu się do nowych realiów gospodarczych tej grupy zawodowej.

Innym przykładem może być wspomniana już sprawa radzieckich komendantur wojennych, będąca elementem składowym szerszego zagadnienia, tj. problemu stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce od 1944 roku. Ich wyprowadzenie w roku 1993 zamyka ten rozdział historii ziem odzyskanych i sprzyja poddaniu go całościowej analizie historycznej. Oczywiście, nie wszystko i nie od razu uda się uchwycić i pokazać. Dla pierwszych lat powojennych niewątpliwie kwestią najbardziej istotną wydaje się konieczność przebadania faktycznych rozmiarów tzw. klęski pookupacyjnej, jakiej ziemie zachodnie i północne doświadczyły w związku ze stosowaniem przez Armię Czerwoną zasady zdobycznych trofeów wojennych, które osłabiły potencjał ekonomiczny całości obszarów przyznanych państwu polskiemu. Nie bez znaczenia również byłoby ustalenie przy okazji rzeczywistych rozmiarów polskiego szabrownictwa przeprowadzonego na tych terenach nie tylko przecież w toku indywidualnych bądź zbiorowych wypraw amatorów wcześniejszego spenetrowania zasobów mienia niemieckiego, ale także uprawianego przez prężne centrale przemysłowe działające na ziemiach dawnych. Zakłady H. Cegielskiego z Poznania, eksploatujące zasoby niemieckiego przemysłu w odległym Elblągu, nie należały do wyjątków¹.

¹ Przemysłem elbląskim zainteresowane też były bezpośrednio Zakłady Zjednoczenia Przemysłu Taborów Kolejowych w Poznaniu. Obszar ziem nowych penetrowały również agendy innych gałęzi przemysłu. Zob.: T. Stankiewicz: *Organizacja hutnictwa w Polsce i jego stosunek do innych gałęzi przemysłu w latach 1945-1949*. „Rocznik Dziejów Społeczno-Gospodarczych” 1979.

Odrębną grupę zagadnień stanowi problem słabego dotąd zaawansowania badań historycznych nad stanem świadomości społecznej całego społeczeństwa polskiego w dziejach najnowszych, w tym także świadomości ludności zamieszkującej ziemię zachodnie. Trudny do przecenienia wkład badań socjologicznych prowadzonych w tym zakresie nie wyjaśnia nam jednak wszystkich wątpliwości i wydaje się, że próbując szerzej wejść w krąg tych zagadnień nie unikniemy szerszej perspektywy historycznej, jaką stwarza dopiero uwzględnienie nie tylko okresu po 1950 r., lecz również dziesięcioleci poprzedzających rok 1945. One to bowiem przede wszystkim ukształtowały mentalność społeczną polskiej ludności rodzimej na tych terenach jej postawy narodowe i polityczne, jej stosunek do polskości i do Polaków z innych ziem polskich, który obserwujemy zarówno po roku 1918 na obszarach, które weszły w skład II Rzeczypospolitej, jak i po roku 1945 w regionach, w których ludność ta stanowiła liczący się składnik powojennego układu społecznego. Nie chodzi przy tym wyłącznie o relacje mające miejsce pomiędzy ludnością autochtoniczną i napływową, lecz również m.in. o problemy weryfikacji i rehabilitacji, które generalnie zaważyły na postawach ludności miejscowej wobec powojennego ośrodka władzy. Wydaje się, że zadaniem niemal niewykonalnym jest podejmowanie próby pełnego przedstawienia tych problemów bez uwzględnienia determinant kształtujących od schyłku XIX wieku postawy narodowe ludności zamieszkującej pas pogranicza narodowościowego. Od tego bowiem czasu oba nacjonalizmy, polski i niemiecki, rywalizowały między sobą o pozyskanie tutejszych środowisk ludności miejscowej, nie posiadającej na ogół do końca wykształconej świadomości narodowej². Zauważmy przy tym, że zmiany granic terytorialnych i państwowych, z którymi mamy do czynienia w pierwszej połowie XX wieku na pograniczu polsko-niemieckim, znaczone datami: 1918, 1920-1921, 1939 i 1945 r., dokonały się w zasadzie za życia jednego pokolenia. Przypadły mu w udziale w latach 1918-1921 doświadczenia wynikające ze zmiany niemieckiej przynależności państwowej na polską, z polskiej na niemiecką w roku 1939 i ponownie z niemieckiej na polską w roku

² Zob.: W. Petsch: *Narodowościowe problemy granicy polsko-niemieckiej*, (w:) *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, pod red. J. Pajewskiego. Poznań 1963, s. 271-299.

1945. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę fakt, iż dopiero po drugiej wojnie światowej na środowiska te przestał bezpośrednio oddziaływać krąg kultury niemieckiej, w związku z wysiedleniem z Wielkopolski, Pomorza, Śląska i z ziem północno-wschodnich ludności niemieckiej, to sprawa oceny prezentowanych przez polskie społeczności lokalne pogranicza polsko-niemieckiego postaw narodowych w latach wojny i okupacji jest tym bardziej skomplikowana. Nasuwają się ponadto wątpliwości, czy w wyniku wysiedlenia ludności niemieckiej atrakcyjność kulturowo-cywilizacyjna niemieckości i jej wpływ na polskich mieszkańców tych ziem został rzeczywiście wyeliminowany, czy też tylko osłabiony i wytłumiony? Czy – i ewentualnie w jakim zakresie – atrakcyjność ta kształtuje również współczesne zjawisko opcji proniemieckich dające o sobie znać na tych obszarach?

2. Wśród dotychczasowych opracowań podejmujących problemy ziem odzyskanych na czoło wysuwają się prace omawiające stosunkowo krótki okres chronologiczny, tj. pierwsze lata po zakończeniu działań wojennych, do mniej więcej 1950 roku. Są to na ogół monografie poszczególnych regionów zajmujące się problemami osadniczymi, przekształceniami zachodzącymi w strukturze agrarnej tych ziem, procesami towarzyszącymi kształtowaniu się na nich nowych relacji społeczno-politycznych itp., w nieco mniejszym zakresie prezentowana jest wśród nich natomiast problematyka związana z odradzaniem się wcześniejszych funkcji gospodarczych miast i z ich zagospodarowywaniem przez polską napływową ludność osadniczą.

Na stanie historiografii ziem nowych waży wiele elementów ciążyących generalnie na opisie dziejów całego okresu powojennego, czyniących go w wielu wypadkach dość jednostronnym. Mam tutaj na uwadze m.in. wyeksponowaną rolę PPR i pozostałych ugrupowań politycznych z nią związanych, zarówno w zakresie realizowania całego ciągu przeobrażeń społecznych i gospodarczych w skali ogólnokrajowej jak i na obszarze ziem pozyskanych. Jednym z ważniejszych niedostatków tej grupy opracowań, rzadko wychodzących poza rok 1948 lub 1950, jest nieuwzględnianie procesów dłuższego trwania, wymagających wejścia w następne dziesięciolecia i w okres poprzedzający rok 1945 lub 1939, bo dopiero w dłuższej panoramie czasowej wyraźniej ujawniają się przeobrażenia strukturalne, kulturowo-cywilizacyjne i świadomościowe.

Jeżeli jednak badaniom dotyczącym ziem dawnych możemy dzisiaj postawić zarzut, iż nie zostały w nich szerzej wykorzystane możliwości postawienia również innych pytań, wychodzących poza podstawowe: jak określone zagadnienia ujmował program PPR, a które mocniej akcentowałyby także punkty widzenia problematyki ziem nowych innych nurtów i środowisk politycznych, to jest to zarzut znacznie słabszy w wypadku badań prowadzonych nad obszarami przyłączonymi. Tutaj nie mamy bezpośredniej ciągłości z okresem II Rzeczypospolitej i jeśli szukamy genezy pewnych zjawisk w okresie wcześniejszym, to sięgać musimy aż do czasów sprzed I wojny światowej. Na ziemiach przejętych przez Polskę w 1945 r. nie występuje także tradycja funkcjonowania innych polskich nurtów politycznych poza tymi, które wkroczyły na te obszary w r. 1945, więc siłą rzeczy rola PPR i PPS jawi się tu znacznie wyraźniej, niezależnie od zaniedbania w prowadzonych badaniach pozostałych nurtów politycznych, jak na przykład Polskiego Stronnictwa Ludowego. W związku jednak z przekonaniem, iż znaczenie PPR na tych ziemiach było dominujące historycy na ogół interesowali się dokumentami o proveniencji politycznej, w mniejszym zakresie wykorzystując przy okazji dokumentację wytworzoną przez instytucje gospodarcze, które tam funkcjonowały. Należą do nich m.in. akta Państwowego Banku Rolnego, którego oddziały wojewódzkie pozostawiły po sobie sporo interesującego materiału analitycznego i opisowego, podobnie jak dokumenty różnych branż przemysłu zlokalizowanego na ziemiach dawnych, które szybko opanowały swoimi wpływami po 1945 r. część regionów ziem nowych.

Kolejną lukę w badaniach prowadzonych przez historyków stanowi cała sfera zagadnień związanych z postawami politycznymi społeczeństwa polskiego po drugiej wojnie, co powoduje, iż posługujemy się pewnymi, trudno weryfikowanymi stereotypami pojęciowymi, jak np. stosunek „ogółu społeczeństwa” lub jego poszczególnych grup do władzy komunistycznej. Podobnie rzecz się przedstawia w wypadku środowisk osadniczych i ludności autochtonicznej; poza pewnymi hipotezami i domniemaniami niewiele potrafimy powiedzieć o postawach politycznych tej ludności, jej sympatiach i antypatiach politycz-

nych po 1945 r.³ Nadzieje na wypełnienie tych białych plam nie mogą być jednak zbyt duże, głównie wskutek określonego charakteru materiału źródłowego, możliwego do wykorzystania w tym wypadku przez historyków. Źródła w większości informują nas o tym, jak ówczesna władza postrzegała społeczeństwo lub jak chciała je widzieć. Ponadto, znaczna część środowisk opiniotwórczych z okresu poprzedzającego rok 1945 nie została dopuszczona po wojnie do publicznego artykułowania swoich postaw, co stanowi kolejne utrudnienie badawcze. Ludność autochtoniczna z kolei – nie posiadająca w wielu regionach własnej warstwy inteligencji – nie dysponowała zbyt dużymi możliwościami prezentowania swoich postaw, poza może okresami bardziej intensywnych przygotowań propagandowych do głosowania ludowego, czy wyborów do sejmu. Gesty czynione wówczas pod jej adresem stwarzały pewne możliwości prezentacji opinii, czy to na ogólnopolskim Zjeździe Autochtonów, czy też w lokalnych pismach politycznych. Wreszcie, pisane po latach wspomnienia są – jak dobrze wiemy – niezbyt wiarogodnym materiałem, zawierającym mniej lub bardziej świadome zafałszowania przeszłości.

Mamy również do czynienia z szeregiem problemów, które przez literaturę ziem odzyskanych wcale nie zostały podjęte lub w sposób jedynie marginalny. Do tej grupy zagadnień należy m.in. rola ludności niemieckiej w odbudowie życia gospodarczego tych ziem w latach 1945-1947. Odczuwamy też brak analiz dotyczących życia politycznego funkcjonującego na wschodnich obszarach Niemiec po 1918 r., które ukształtowało w znacznej, jak się wydaje, mierze postawy polityczne polskiej ludności autochtonicznej wobec powojennych władz politycznych. Nie sprowadzałabym przy tym tego problemu jedynie do roli NSDAP i wpływów idei nazizmu⁴; badania nad mniejszością niemiecką zamieszkującą w okresie międzywojennym obszar Pomorza wskazują

³ H. Ślabeł: *Spoleczno-polityczne postawy chłopów na Ziemiach Zachodnich i Północnych (1945–1948)*. (w.): *40-lecie powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Polski*, cz. II: *Sekcja polityczno-socjologiczna*, Materiały ogólnopolskiej sesji naukowej odb. w dniach 25-26 czerwca 1985 r. Warszawa 1986, s. 63-72.

⁴ Tamże, s. 64.

bowiem ⁵, że nazizm, będąc oficjalnym nurtem politycznym i ideowym, nie sięgał jednak zbyt głęboko w życie społeczne tej ludności, w większości rolniczej; był zbyt rewolucyjny i zbyt ofensywny jak na tradycje wykształcone w społeczności, którą cechowała raczej zachowawczość, konserwatyzm obyczajowy i polityczny oraz pragmatyzm polityczny, koncentrujący jej uwagę przede wszystkim na ekonomicznych problemach rolnictwa, w mniejszym natomiast stopniu na sprawach wielkiej ideologii.

W grupie kwestii dotąd niedocenionych znajduje się również problem oddziaływania na polską ludność autochtoniczną dwóch kręgów kulturowo-cywilizacyjnych: niemieckiego i polskiego. Jeżeli wiemy więcej o postawach tej części ludności wobec polskośći po 1918 r., na terenach, które weszły w skład II Rzeczypospolitej, to niemal zupełnie nic nie potrafimy powiedzieć o sposobie postrzegania polskośći na ziemiach przyłączonych do Polski w roku 1945. Czy polskość — tak po 1918 r. jak i po 1945 r. — mogła skutecznie rywalizować z niemieckością? — oto jedno z pytań nie postawionych okresowi powojennemu i determinantom kształtującym postawy polityczne oraz narodowe ludności zamieszkującej pas pogranicza polsko-niemieckiego. Podobnym pytaniem jest udział państwa niemieckiego i polskiego w kształtowaniu poziomu rozwoju gospodarczego ziem zachodnich i północnych. Sądzę, że niezmiernie interesujące w tym zakresie byłyby badania idące tropem analiz przeprowadzonych dla ziem polskich w okresie poprzedzającym pierwszą wojnę światową i pierwszych latach po jej zakończeniu. Dla roku 1913 otrzymaliśmy dość dokładny obraz zróżnicowania gospodarczego poszczególnych dzielnic, który mierzony wskaźnikiem wysokości dochodu narodowego każdej z dzielnic, liczonym w dolarach, przedstawiał się następująco ⁶:

Galicja	38 dol.
Królestwo Polskie	63 dol.
Kresy Wschodnie	15 dol.
Zabór pruski	113 dol.

⁵ Por.: P. Hauser: *Mniejszość niemiecką w województwie pomorskim w latach 1920-1939*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981.

⁶ J. Zajda: *Konsekwencje ekonomiczne traktatu wersalskiego dla Polski*, (w:) *Problem polsko-niemiecki*, cyt. wyd., s. 459.

Średnia obliczona dla całego obszaru Polski wynosi dla r. 1913 50 dol. na jednego mieszkańca, podczas gdy dla państw zaborczych, jak poniżej:

Austro-Węgry (bez ziem polskich)	100 dol.
Rosja (bez ziem polskich)	43 dol.
Niemcy (bez ziem polskich)	157 dol.

Natomiast statystyka prowadzona w okresie powojennym, tj. po drugiej wojnie światowej, nie ułatwia nam badań tego typu nad całym obszarem ziem nowych i różnicowania mające miejsce pomiędzy nimi a pozostałymi regionami Polski po roku 1945 są słabiej uchwytnie ⁷.

3. Powojenne województwo gdańskie należało do nielicznych, które swoimi granicami administracyjnymi objęło obszary mieszane, tzn. powiaty zarówno nowe, jak i ziemie dawne. W momencie utworzenia, tj. 30 marca 1945 r. w jego skład weszły powiaty północne należące przed 1939 r. do województwa pomorskiego: kartuski, kościerski, tczewski, starogardzki, wejherowski i gdyński oraz teren byłego Wolnego Miasta Gdańska. Z dniem 7 lipca 1945 r. włączono doń również cztery powiaty z Okręgu Mazurskiego: elbląski, malborski, kwidzyński i sztumski oraz pięć powiatów zachodnich: słupski, słowieński, bytowski, łęborski, miastkowski. Stan ten trwał do końca maja 1946 r., kiedy kolejna korektura granic administracyjnych wyłączyła z zasięgu jego działania cztery powiaty zachodnie, pozostawiające jedynie łęborski. Zmniejszyło to ilościową przewagę powiatów nowych, nie zmieniło jednak wcześniejszego mieszanego charakteru ziem tego województwa. Podobna sytuacja występowała jeszcze w województwie poznańskim (na ogólną liczbę 40 powiatów, 13 obejmowało ziemie nowe) i w województwie śląskim (na 23 powiaty, 14 należało do ziem odzyskanych). Pewnej specyfice, będącej konsekwencją takiego właśnie układu terytorialnego, chciałabym tutaj poświęcić przede wszystkim uwagę.

Stosowana w pracach historycznych i socjologicznych terminologia posługująca się pojęciem „ziemie nowe, odzyskane” i „ziemie dawne,

⁷ Por.: *Rozwój gospodarczy ziem zachodnich w dwudziestolecie Polski Ludowej i jego perspektywy*, pr. zbior. pod red. W. Kawalca. Poznań 1964, S. Smoliński, M. Przedpelski, B. Gruchman: *Struktura przemysłu ziem zachodnich w latach 1939-1959*, cz. 1-2. Poznań 1961.

stare”, mającymi niewątpliwie uzasadnienie, utrwaliła w powszechniejszej świadomości przede wszystkim różnice występujące pomiędzy tymi dwiema grupami ziem. Ziemie dawne cechowała większa stabilność m.in. lokalnych stosunków społecznych i ekonomicznych, a zamieszkujące je społeczeństwo posiadało wyraźniej określone oblicze polityczne, ukształtowane jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej. Pas ziem nowych natomiast znalazł się po roku 1945 w okresie destabilizacji całego dotychczasowego układu społecznego, narodowościowego i politycznego, wywołanej procesem wysiedlania ludności niemieckiej z tych terenów i następnie masowym napływem osadnictwa polskiego, dającemu początek zupełnie nowym relacjom ekonomicznym i społecznym. W tym, generalnie uproszczonym, wizerunku odmienności między ziemiami dawnymi i nowymi trudno jednak pomieścić województwa mające mieszany charakter terytorialny. Na przykład, w wypadku województwa gdańskiego szereg procesów zachodzących na obszarze jego powiatów dawnych wykazywało wiele cech wspólnych z tymi, które obserwujemy jedynie na ziemiach nowych. Mamy tutaj do czynienia z wysiedlaniem ludności niemieckiej i z napływem osadników; spotykamy się z odrębną, typową dla całości ziem włączonych w 1939 r. do Rzeszy, procedurą przejmowania mienia poniemieckiego, z odrębnymi przepisami dotyczącymi reformy rolnej i z innymi zasadami przejmowania przez Armię Czerwoną wojennego mienia zdobycznego. Również wcześniejsze dziedzictwo historyczne i kulturowe ziem dawnych pasa północnego i zachodniego, wynikające z ich przynależności przed rokiem 1918 do dzielnicy pruskiej, czyniło je podobnymi w wielu układach do ziem przyłączonych do Polski w 1945. Okres dwudziestolecia międzywojennego nie zmienił bowiem w sposób zasadniczy ich struktur ekonomicznych, społecznych i układu narodowościowego; zmiany te przypadły dopiero na okres po drugiej wojnie światowej.

Specyfika regionu gdańskiego pod jeszcze jednym względem jawi się wyraźniej, jako ośrodka silniej związanego z przeszłością historyczną Polski niż Szczecin, czy Wrocław⁸, co m.in. sprzyjało szybszemu napływowi osadników. Również w ostrej fazie zimnej wojny, przypadającej na lata 1946-1954, nie dało tutaj o sobie znać poczucie poważniejszego zagrożenia i niepewności co do trwałości przynależności

⁸ R. Wapiński: *Pierwsze lata władzy ludowej na Wybrzeżu Gdańskim*. Gdańsk 1972.

ziem odzyskanych do Polski, które oddziaływało na nastroje panujące wśród osadników przybyłych na tereny bardziej kresowe. Bliskość społecznego zaplecza w postaci dobrze zaludnionych powiatów dawnych zmniejszała tu psychologicznie ryzyko przenosin na nowe, nieznanne ziemie, gdzie poziom bezpieczeństwa ludności pozostawiał wiele do życzenia. Władze województwa gdańskiego zresztą szybko powołały w swoich nowych powiatach oddziały Straży Porządkowej (w lipcu 1945 r.), celem organizowania przez samych osadników samoobrony gromad przed maruderami wojsk Armii Czerwonej i szabrownikami grabiącymi mienie polniemieckie na tych terenach. Podobne struktury samoobrony w pozostałych rejonach ziem nowych powołane zostały dopiero wiosną 1946 r. w postaci Straży Obywatelskiej⁹. Elementem dodatkowo zacierającym ostrość różnic pomiędzy ziemiami nowymi i powiatami dawnymi w ramach tego województwa, było zjawisko szybkiego przejmowania części gospodarstw polniemieckich, na ogół tych najmniej zniszczonych, przez zasiedlałą tu ludność polską, często będącą sąsiadami wysiedlanej ludności niemieckiej z danej gminy czy powiatu. Zmniejszało to w pewnej mierze ogólną chłonność osadniczą powiatów nowych w tym województwie, co dało o sobie znać po odłączeniu powiatów zachodnich w maju 1946 r., dysponujących największą ilością nadających się do zasiedlenia gospodarstw rolnych.

Innymi słowy, w województwie gdańskim i pozostałych mających charakter obszarowo mieszany, czy nawet szerzej: w pasie dawnego pogranicza polsko-niemieckiego, biegnącego wzdłuż granicy państwowej polsko-niemieckiej w okresie międzywojennym, nie przebiegały wyraźniejsze linie demarkacyjne oddzielające powiaty dawne od nowych. Mamy raczej do czynienia z wieloma pomostami: historycznym, świadomościowym, kulturowym i innymi, będącymi elementami wspólnego dziedzictwa i wspólnych losów różnych grup tutejszej polskiej społeczności. Przyłączenie do Polski w r. 1945 całego obszaru dawnych Prus Zachodnich ułatwiło np. kontakty pomiędzy ludnością pomorską powiatów dawnych a tą jej częścią, która pozostawała wcześniej poza granicami II RP w okresie międzywojennym; notujemy pewne ożywienie stosunków pomiędzy środkowym i północnym obszarem kaszubsz-

⁹ Szerzej na ten temat: B. Okoniewska: *Przeobrażenia ekonomiczne w rolnictwie województwa gdańskiego w latach 1945-1958*, Gdańsk 1988.

czyzny i społecznością powiatów bytowskiego i lęborskiego, podobnie jak między ludnością z okręgu nadnoteskiego i ludnością zamieszkującą ziemie pomiędzy Piłą i Wałczem. Nie zawsze przy tym kontakty te były jednoznaczne z trwałością więzi międzyśrodowiskowej; częstokroć wyostrzeniu nawet ulegały różnice, które poprzednio słabiej się zaznaczały¹⁰. Niemniej, owo świadomościowe poczucie „jednoty” regionalnej często wyrażało się m.in. w bardziej swojskim traktowaniu np. przez mieszkańców powiatu kościerskiego, czy kartuskiego ziomków z powiatu lęborskiego lub chojnickiego, niż osadników przybyłych z ziem centralnych lub wschodnich, co świadczyłoby o dalszym utrzymywaniu się poczucia odmienności dzielnicowych, tak wyraźnego w okresie jeszcze międzywojennym.

¹⁰ H. Rybicki: *Powrót pogranicza kaszubskiego do Polski po II wojnie światowej*. Słupsk 1988.